Rok III. Czwartek 1-go listopada 1917 r. Nr. 251.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano — Cena numeru 12 halerzy — 10 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 k. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia w Będzinie plac 3-go Maja Cukiernia W. Czerwińskiego.

Koncentryczny marsz na Wenecyę.

Zdobycie Udine—siedziby głównej kwatery włoskiej. Liczba jeńców i zdobyczy wciąż wzrasta. Przemówienie J. E. Bilińskiego w austr. Izbie Panów. Przyszły gabinet polski. Koalicya naradza się nad ratowanem Włoch.

„Rząd narodowy“ w Paryżu.

Przeciw wichrzeniu emigrantów endeckich.

Petersburski „Dziennik Polski“ z 30 września zamieścił wywiad z przybyłym z Paryża hr. Zyberg - Platerem, w którym znajduje się ustęp następujący:

„Interesowała nas przedewszystkiem sprawa Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu. Czy Francya i Anglia uznały już Komitet za przedstawicielstwo narodowe Polski?

W chwili mojego wyjazdu z Paryża—odpowiedział hr. Plater—sprawa była już na pomyślnej drodze. Komitet ma obecnie charakter przedstawicielski. Dotychczasowe „biuro polityczne polskie“ w Paryżu, mające misyę informacyjną, przyłączone będzie do Komitetu i obie te organizacye zamienią mieszkanie hotelowe na wielki lokal prywatny.

Czy w sprawie organizacyi Komitetu odbywały się jakie pertraktacye międzypartyjne na gruncie szwajcarskim?

Wiadomo mi, że były pewne próby porozumienia w Lozannie.

„Dziennik Kijowski“ z 4 października zamieszcza z tego powodu następujące uwagi:

Hr. Plater wspomniał o pertraktacyach, mających na celu uznanie oficyalnego charakteru Komitetu. Pozostaje zagadką, **kto i w czyim imieniu** te pertraktacye prowadził. Bo jeżeli Komitet Paryski ma być „przedstawicielem Polski“, to oczywiście musi posiadać odpowiedni mandat, mandat dostatecznie szeroki i w ten lub inny a zawsze poważny sposób przez wszystkie polskie dzielnice, nie wykluczając olbrzymich środowisk emigracyjnych, zatwierdzony... Tymczasem na pytanie o pertraktacyach międzypartyjnych nawet na gruncie zupełnie wolnym, bo szwajcarskim, hr. Plater mógł zaledwie tyle stwierdzić, że „były pewne próby porozumienia w Lozannie“...

A więc tylko próby...

Piotrogradzka Rada Międzypartyjna, reprezentująca pewną część emigracyi wschodniej, dopiero po swojem ukonstytuowaniu się mogła swoje placet Komitetowi Paryskiemu ofiarować... Polskie kresy wschodnie, a więc Litwa i Ruś, nic o tej sprawie dotąd nie wiedzą... Te odłamy emigracyi polskiej, które bądź co bądź w Zjeździe moskiewskim udziału nie brały, bądź z najwyższą rezerwą uchwały Zjazdu przyjmują—są w tej samej pozycyi...

A jednak **kwestya armii polskiej we Francyi** już przez „kogoś“ została zadecydowaną i przeprowadzona, a obecnie znowu jakaś **jednostka zbiorowa, Polsce dotąd nieznana i niewiadomo przez kogo upoważniona**, prowadzi akcyę dyplomatyczną o uznanie swego zespołu za urzędową reprezentacyę narodu i za oficyalnego rzecznika najżywotniejszych spraw i interesów polskich wobec koalicyi.

Zagadka ta w najkrótszym czasie powinna być rozwiązana. Wszelkie nieporozumienia, wypływające z niedomówień i z konspiracyjnego budowania reprezentacyi wszechnarodowej muszą być usunięte.

* * *

Biuro Reutera rozesłało dnia 19 października telegram treści następującej:

„Reuter powiaduje się, że rządy ententy uznały formalnie polski Komitet Narodowy, utworzony przez Polaków w Ameryce, Francyi, Rosyi i Anglii celem urzeczywistnienie programu narodowego narodu polskiego“.

Bliższych szczegółów o siedzibie, składzie i zakresie działania tajemniczego komitetu biuro Reutera nie podaje. Zapewne idzie tu o niedawno założony komitet paryski.

* * *

Petersburski „Dziennik Polski“ z 5 października pisze:

„Członkowie polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu działali dawniej zagranicą jawnie z ramienia Komitetu Narodowego, który się stworzył w Warszawie na podstawie porozumienia stronnictw: pp. Dmowski i Piltz otrzymali potwierdzenie swych mandatów przez wyłonioną na Zjeździe politycznym w Moskwie Radę Polską Zjednoczenia Międzypartyjnego i działają jako jej przedstawiciele, wreszcie praktyki Komitet wybrany został na zjeździe przedstawicieli trzech zaborów w Lorannie i uzyskał mandaty od odpowiednich organizacyi w kraju do reprezentowania polityki aktywistycznej po stronie koalicyi“.

Jak powstała Rada Regencyjna?

Hr. W. Roztworowski, b. dyrektor departamentu spraw politycznych w Tymcz. Radzie Stanu, w rozmowie z redaktorem „Kuryera Polskiego“ skreślił w następujący sposób genezę Rady Regencyjnej:

Koncepcya Rady Regencyjnej powstała wkrótce po deklaracyi państw centralnych z 8 czerwca, będącej, jak wiadomo, odpowiedzią na znane postulaty Tymcz. Rady Stanu z dnia 1 maja. Twórcą tej koncepcyi jest jeden z przywódców Stronnictwa Narodowego, członek Rady Departamentu Spraw politycznych, pan Maryan Zbrowski, który złożył odpowiedni wniosek w tym względzie do Rady Departamentu. Spotkał się on tam z żywem uznaniem i został jednogłośnie przyjęty. Było to właśnie w tym czasie, kiedy podkomisya do ułożenia Tymczasowej Organizacyi władz polskich wyłoniona przez Tymczasową Radę Stanu, a składająca się z pp. Bukowieckiego, Grendyszyńskiego, Kaczorowskiego i prof. Buzka, zajęta była opracowaniem odnośnych projektów, które w myśl deklaracyi państw centralnych z 8 czerwca miały być przedstawione obu rządom sprzymierzonym.

Po zaakceptowaniu przez Radę Departamentu Spraw Politycznych projekt Rady Regencyjnej został przezemnie złożony wspomnianej podkomisyi, która przedstawiła go następnie komisyi, złożonej z członków Tymczasowej Rady Stanu i osób zaproszonych. Początkowo spotkał się on tam z pewną opozycyą wychodzącą z założenia, iż wysunięcie tej koncepcyi przedłużyć może sprawę organ. władz. Jednakże przy omawianiu oddzielnych artykułów projektu organizacyi bardzo szybko uwydatniły się dodatnie strony koncepcyi, to jest ustanowienie zwierzchniej władzy państwowej, bez czego cała organizacya władz byłaby zawieszona w powietrzu. Już zaraz na następnem posiedzeniu ci, którzy początkowo wyrazili swoje wątpliwości pod adresem Rady Regencyjnej, przyznali, iż bez niej projektowany gmach będzie niekompletny—będzie korpusem bez głowy!

Ostatecznie komisya przyjęła dwa projekty tymczasowej organizacyi władz—jeden z Radą Regencyjną, drugi bez niej. Oba projekty po zaakceptowaniu ich przez Tymczasową Radę Stanu zostały w dniu 3 lipca z obszernemi motywami, opracowanemi przez Departament Spraw Politycznych złożone za pośrednictwem komisarzy rządowi niemieckiemu i austro-węgierskiemu“.

Okupanci z dwóch zaproponowanych sobie form przyjęli—Radę Regencyjną“.

Zjazd demokracyi polskiej w Petersburgu.

Program prac zjazdu demokracyi polskiej w Petersburgu opiewa:

I. Część informacyjna.

1. Sprawa polska jako kwestya międzynarodowa w obecnej fazie wojny. Referaty: a) Stosunek do sprawy polskiej Rosyi carskiej i Rosyi rewolucyjnej po wydaniu manifestu z 17 marca 1917 r. b) Stosunek do sprawy polskiej Anglii, Francyi i Włoch przed rewolucyą i po rewolucyi. Stanowisko Ameryki i państw neutralnych. c) Stosunek do sprawy polskiej państw centralnych w ciągu wojny i obecnie.

2) Sprawa polska w Rosyi. Referaty: a) Polacy w Rosyi i rewolucya rosyjska wogóle. b) Rozwój i układ stosunków narodowych w czasie wojny i obecnie na kresach polskich

Stosunki polsko-ukraińskie; Stosunki polsko-litewskie; Polacy i Biała Ruś.

3. Stanowisko poszczególnych stronnictw i ugrupowań politycznych polskich wobec całokształtu sprawy narodowej polskiej. Referaty: a) Stronnictwa polskie w kraju i w Rosyi i ich wzajemny stosunek. b) Stanowisko wobec sprawy polskiej i działalność na emigracyach (Francya, Szwajcarya, Ameryka). Sprawa informowania państw wojujących i neutralnych w kwestyach polskich.

II. Część polityczna.

1. Program i taktyka demokracyi w polityce ogólnonarodowej.

Referaty: a) Stosunek demokracyi do pracy państwowo-twórczej w kraju i jej organów. b) Zagadnienia polityki narodowej polskiej wobec stron wojujących.

2) Zagadnienia polityki narodowej w Rosyi. Referaty: a) Stanowisko wobec rewolucyjnej Rosyi, w szczególności udział w życiu politycznem tejże. b) Stanowisko w sprawie ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej.

3) Stanowisko demokracyi w stosunku do polityki Rady międzypartyjnej i stosunek jej do stronnictw w kraju.

4) Formacye wojskowe polskie poza krajem. III. Postulaty polityczne i społeczne programu demokracyi polskiej. IV. Sprawy organizacyjne. Referaty: a) Sprawozdania K. D. ze stanu organizacyi ogólnej demokracyi polskiej i wnioski. b) Potrzeba porozumienia z innemi stronnictwami, wyznającemi zgodny program polityczny ogólno-narodowy.

V. Wolne wnioski.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 30 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM. Sytuacya wytworzona dwunastą bitwą nad Soczą oddziaływa aż po góry nad górnym biegiem Tagliamento. Każdy opór zostaje pokonanym. Na ziemi weneckiej zyskujemy szybko teren w kierunku południowym i zachodnim.

Wojska gen. piechoty Krausa uczyniły już 28 b.m. w południe pierwszy wyłom w szerokim umocnionym obozie Gemony, gdy dolnostyryjski pułk strzelców Nr. 26 opanował uderzeniem fort pancerny na Monte Lonza (?). Zdecydowane posuwanie się wojsk sprzymierzonych gen. Belowa zostało ukoronowane **zyskaniem Udine.**

Dalej na południe cofnęły się nieregularne masy pobitego nieprzyjaciela naciskane przez nasze na Pobrzeżu ścigające je wojska, ku wezbranemu dolnemu biegowi Tagliamento.

Teren poza frontem wojsk sprzymierzonych nabrał przez długie kolumny jeńców i mnóstwo łupu wojennego jakby **charakteru włoskiego obozu wojennego.**

NA FRONCIE WSCHODNIM i w Albanii. Niema niczego do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 30 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Na prawym brzegu Mozy wtargnęły nasze wojska po skutecznem przygotowaniu ogniowem w pozycye nieprzyjacielskie na północny zachód od Bezonvaux na przestrzeni 1200 m. Zdobyte rowy utrzymano przeciw 4 silnym atakom. Nieprzyjaciel poniósł krwawe straty.

NA FRONCIE WŁOSKIM: Udine zostało zajęte przez wojska sprzymierzone; temsamem **siedziba głównej kwatery włoskiej** została zajęta w szóstym dniu pomyślnej ofenzywy. Niepowstrzymane, odrzucające wszelką myśl o wypoczynkę prą nasze dywizye w dolinę Tagliamento. W nielicznych przejściach też wezbranej z powodu deszczów rzeki kołuje się odwrót pobitego wojska nieprzyjacielskiego.

Posuwające się z Karyntyi wojska stanęły na całym froncie na ziemi weneckiej i posuwają się w dalszym ciągu ku górnemu biegowi Tagliamento.

v. Ludendorff.

WIECZ. KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 29.X. (Urzędowo). W poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego i na Chemin des Dames żywa walka artyleryi. Na wschodzie nic istotnego. W nizinie włoskiej dobre postępy.

Na terenie włoskim.

WIEDEŃ. 30.X. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Atak sprzymierzonych wojsk austro-węgierskich i niemieckich także i wczoraj postępował bez przerwy i przeniósł walkę od przełęczy Plöcken aż ku morzu w przeważającej części na teren włoski, przynosząc temsamem ludności naszego skrajnego pogranicza karyntyjskiego i kraińskiego zupełne wyzwolenie od dającej się tu odczuć przeczas pewien działalności ognia artyleryi włoskiej.

Ces. Karol w zniszczonej Gorycyi.

GORYCYA. Cesarz przybył dziś do oswobodzonego miasta. Gorycya jest częścią zburzoną, częścią splądrowaną. Ludność uprowadzona.

Na ratunek Włochom.

LONDYN. (Reuter). Zostały już podjęte kroki celem udzielenia możliwie wydatnej pomocy Włochom.

PARYŻ. Pod przewodnictwem Poincarego odbyła się Rada ministeryalna celem zbadania sytuacyi i powzięcia postanowień o współdziałaniu sprzymierzonych na froncie włoskim.

Zamknięcie granicy francuskiej.

BERNO. 29.X. Granica francuska zostanie dziś o północy zamknięta.

TELEGRAMY.

Wojna domowa we Francyi?

PARYŻ 27.X. (Havas. Przedsięwzięte wieczorem rewizye wykryły wiele od samego początku wojny urządzonych składów broni tudzież wiele bardzo obciążających listów. Zostało wdrożone śledztwo w sprawie akcyi zmierzającej do wywołania wojny domowej, do uzbrajania obywateli przeciw obywatelom.

Prowizoryczny gabinet włoski.

AMSTERDAM. Dzienniki angielskie donoszą, że prawdopobnie zostanie utworzony gabinet prowizoryczny Orlanda aż do zakończenia obecnych wypadków na froncie. Wobec nieprzyjacielskiej ofenzywy prawie nie mówi się o obecnym kryzysie politycznym.

ZDOBYCIE GORYCYI a SZKOŁY.

WIEDEŃ. Z powodu zdobycia Gorycyi zarządził min. wyznań i oświaty, by dzień 3 listopada był we wszystkich austr. szkołach wolny od nauki.

O POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ w ROSYI.

SZTOKHOLM. Na posiedzeniu ros. przedparlamentu podczas omawiania sprawy obrony kraju oświadczył mówca lewicy soc. rewolucyjnej Steinberg, że zdolność bojowa armii może wzróść tylko wtedy, gdy armia i lud będą wiedzieli o co walczą.

Pierwszym warunkiem zwiększenia zdolności bojowej jest zupełna zmiana polityki zagranicznej. W zaproponowaniu wszystkim walczącym mocarstwom natychmiastowego zawieszenia broni nie widzi partya mówcy niczego, co szkodziłoby godności i honorowi kraju.

Po intromisyi.

Uzupełniając zamieszczoną we wczorajszej „Gazecie“ relacye z uroczystości Intromisyi, podajemy szczegóły, dotyczące ceremoniału, towarzyszącego wręczeniu orędzi Monarchów członkom Rady Regencyjnej.

W historycznej sali Kolumnowej, pod stropami pięknego plafonu Bacciarelowskiego, przy ścianie zewnętrznej Zamku ustawiono podjum, na którem królował w złotej koronie na tle ponsowem Biały Orzeł. Godło naszego państwa wróciło na właściwe miejsce, aby świadczyć, iż nawiązuje się nić państwowości polskiej, iż ponownie wchodzimy do rzeszy ludów europejskiej, wolnych i niepodległych.

Przez długie lata gnębione mury ożywiły się radośnie!

Płynęły więc po przez dostojne komnaty fale ludzkie ku sali asamblowej, w której już zajęli prawą stronę od podjum reprezentanci państw centralnych i neutralnych, wśród których wyróżniali się: pysznym strojem narodowym węgierskim baron Ugron Falva; zaś poważnym żupanem czarnym, na którym lśnił pas słucki, podtrzymujący karabelę, baron Konopka; również na tle szarym mundurów polowych uplastyczniały się barwne stroje galowe konsulów państw neutralnych. Na podjum po prawej stronie stanęli generał-gubernatorowie Beseler i Szeptycki.

Punktualnie o godz. 10 m. 30 muzyka zagrała fanfarę, zaś poprzez odrzwia sali tronowej wkroczyli Dostojni Regenci, których powitali generał-gubernatorowie.

Po wypowiedzianych przez Jego Eksc. von Beselera słowach „Niech żyje wolna Polska“, zgromadzeni dygnitarze państw centralnych i neutralnych trzykrotnie podjęli gromkimi okrzykami to wezwanie, zaś orkiestra wykonała hymn, który, rozlegając się wśród murów, niósł wspomnienia z przeszłości — potęgował nadzieję na przyszłość.

Zeszli potem gen.-gubernatorowie z podjum, by uścisnąć dłonie naszych Dostojności, by już razem wejść na podjum, z którego Jego Dostojność Regent Ostrowski wzniósł okrzyk na cześć państw centralnych, podjęty trzykrotnie przez cywilnych.

Zaznaczyć należy, iż przemówienie Regenta Ostrowskiego odczytał następnie po niemiecku ks. prałat Chełmicki.

PIERWSZY GABINET POLSKI.

Po Warszawie krąży następująca lista gabinetu polskiego: jako prezes ministrów Adam Tarnowski. Jako ministrowie są wymieniani:

Sprawiedliwość: Dziekan Alfons Parczewski.
Oświata: Dyrektor Macierzy Łucyan Zarzecki.
Wyznania: Szambelan Michał Karski.
Rolnictwo: Antoni Wieniawski.
Aprowizacya: Jan Stecki.
Komunikacya; Hr. Henryk Potocki.
Praca: Stan. Kaczorowski.
Skarb: Stan. Janicki.
Przemysł: Władysław Kamiński.
Handel: Karol Groman.
Wojskowość: Generał Rozwadowski.

Jak widzimy, pierwsze ministeryum polskie składałoby się z ludzi fachowych i mimo przynależności partyjnej niektórych członków (usunęliby się ewentualnie ze stronnictw)—byłby to wybitnie gabinet zawodowy.

Przemówienie JE. Bilińskiego.

WIEDEŃ. W Izbie Panów podczas kontynuowania dyskusyi budżetowej zabrał głos JE. Biliński, witając stworzenie samodzielnego niepodległego Państwa Polskiego. W sprawie kwestyi czekających jeszcze rozwiązania jakoto ustalenia granic Państwa Polskiego i przyszłej dynastyi oświadczył mówca, że Polacy oczekują spokojnie pełni nadziei, gdyż ufają nie konferencyi pokojowej i nie państwom koalicyi, darzących nas tylko teoretycznemi przyrzeczeniami, ale państwom centralnym okazującym, że są zdolne do wielkich czynów, wychodzącym z tego założenia, że interesy narodu polskiego i obu państw centralnych na długo są razem związane. Ufamy szczególnie młodemu cesarzowi, pokładamy wiarę w dynastyi, której misya historyczna pokrywa się od wieków z naszą starą ideą jagiellońską współżycia z sobą wolnych narodów. (Żywe oklaski).

KRONIKA.

Otwarcie Uniwersytetu i Politechniki. Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że uroczyste otwarcie Uniwersytetu nastąpi w dniu 11 listopada o godz. 12-ej w południe, Politechniki zaś w dniu 7 listopada o tejże godzinie. Otwarcie to poprzedzi wspólne nabożeństwo w kościele pp. Wizytek w dniu 7 listopada o godz. 10 rano. Zapisy studentów rozpoczną się w obydwu uczelniach w dniu 30 października i trwać będą w ciągu pierwszych trzech tygodni od rozpoczęcia roku akademickiego.

Obchód Kościuszkowski w Wilnie. Obchód Kościuszkowski odbył się w Wilnie w kościele. W „Dzienniku Wileńskim“ pomieszczono sprawozdanie z uroczystości, podczas której po mszy odbyło się poświęcenie krzyża pamiątkowego, pod którym zebrany tłum odśpiewał „Boże coś Polskę“.

Pozatem w „Lutni“ wystawiono „Kościuszkę pod Racławicami“ przy przepełnionej widowni.

Jak zaznacza „Dzien. Wil.“, bardzo liczne wystawy sklepowe pięknie udekorowane były w barwy narodowe, herby oraz portrety Naczelnika.

Barwy narodowe litewskie. W „Let. Aidas“ zastanawia się pewien „Litwin“ nad barwami narodowemi litewskiemi i dochodzi do wniosku, że sztandary narodowe powinny się składać z dwóch barw: ciemno-czerwonej i ciemno-zielonej, przedzielonych wąską smugą jasno-żółtą. Kolory czerwony i zielony są ulubionemi barwami włościan litewskich, którzy je zastosowują stale w swych tkaninach, zwłaszcza kobiecych, przyczem żółty szlak jest nieodzowny.

Zmiany na kolejach. Na kolejach w okupacyi austryackiej wprowadzono zmianę: na pociągi pospieszne sprzedawane są bilety tylko na minimalną przestrzeń 100 kilometrów w cenie 15 koron, bez względu na odległość podróży pasażera. Według tego, obecnie jadący z Dęblina do Radomia, wykupywać muszą bilety do Kielc.

Niemiecka wojskowa generalna dyrekcya kolejowa ogłasza, że od 17 b.m. na wszystkich kolejach w okupacyi niemieckiej pobierana będzie w pociągach tak zwanych pośpiesznych dopłata specyalna po 3 marki od biletów na sumę 3—5 marek, 8 marek od biletów 8 — 10 markowych, 13 marek od biletów 10—15 markowych, aż do stu marek przy biletach na sumę 95—105 marek.

Banknoty 1000-markowe. Banknoty 1000-markowe Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej drukowane są na mocnym papierze, który posiada, jako przejrzyste naturalne znaki wodne, następujące po sobie w regularnych odstępach koła i figury w postaci krzyża. Banknoty są wielkości 13 : 21 cm. Dookoła banknotu po obu stronach pozostawiony jest brzeg niezadrukowany szerokości pół cm. który na przedniej stronie posiada delikatny deseń z białych linji na szarem tle, na odwrotnej stronie brzeg ten jest czysty.

Na przedniej stronie na szarem tle umieszczony jest bogaty ornament w bronzowym kolorze. Szare tło, widoczne na brzegu, pokrywa całą powierzchnię banknotu. Wolne jest jedynie prostokątne pole środkowe i pod niem niesymetrycznie zarysowane miejsce na pieczęć. Z lewej strony, brzeg bronzowej ramy obejmuje wydłużone owalne pole, posiadające polskiego orła na czerwonem tle. Nad orłem umieszczona jest szkarłatem podbita korona królewska, zaś pod orłem nazwa urzędu, na którego zlecenie podjęto wydawanie banknotów. Z prawej strony ramy rozmieszczeniu temu odpowiada inne pole owalne, na którego czerwonem tle, przedstawiającem zawiłe linje koliste, podana jest wartość banknotu 1000 w bronzowym kolorze. Pod spodem umieszczone jest ostrzeżenie karne treści następującej: „Kto podrabia lub fałszuje bilety Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, albo puszcza w obieg lub usiłuje puścić w obieg podrobione lub fałszowane bilety, podlega karze ciężkiego więzienia“. Pośrodku obramowania, u góry, jasnym drukiem na ciemnem tle podana jest wartość banknotu w słowach (Tysiąc Marek Polskich) wraz z dwoma czerwono wydrukowanemi 1000. Poniżej umieszczono na szarem tle, jako treść: „Rzesza Niemiecka przyjmuje odpowiedzialność za sprawę biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w markach niemieckich po cenie nominalnej. Zarząd generał - gubernatorstwa warszawskiego. Warszawa dn. 9-go grudnia 1916 roku“, z podpisami v. Kries, Ueberschaer, v. Conrad. U dołu banknotu pomieszczona jest w przeznaczonem po temu polu pieczęć generał gubernatorstwa warszawskiego i powtórzona dwukrotnie wartość banknotu.

Odwrotna strona banknotu barwy ciemnoniebieskiej i bronzowo-żółtej ozdobiona jest bogatym ornamentem i pozostawia dwa pola wolne, z umieszczonemi na nich symbolicznemi głowami na czerwono-bronzowym kolorze. Górne narożniki noszą liczbę wartości banknotu w kolorze niebieskim, pośrodku pod ozdobną listwą jasnym drukiem na ciemnem tle napisane: „Bilet Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej“, zaś na odnośnem miejscu w pobliżu dolnego brzegu powtórzono wartość banknotu w słowach „Tysiąc marek polskich“. Na odwrotnej stronie u góry z prawej i lewej strony podany jest numer banknotu w czerwonym kolorze.

Spalenie się wsi. Pod Rudnikiem w pow. wieluńskim we wsi Ciecިiułowie wynikł pożar, który ogarnął prawie całą wieś. Spaliło się około 50 domów.

Z MIASTA i OKOLICY.

PRZEMYTNICTWO.

DĄBROWA, 31 października.

Jak dalece jest rozwinięte przemytnictwo produktami spożywczymi, a szczególnie tłuszczami w odcinku pomiędzy Dąbrową a Sosnowcem i Będzinem—świadczy codzienne niemal chwytanie zawodowych przemytników ze znaczniejszymi zapasami. Pomijając drobne fakty wykrycia nieznacznych zawartości, które biedniejsza ludność z okupacyi niemieckiej dla własnych potrzeb tutaj kupuje, policya miejscowa oraz straż skarbowa codziennie niemal notują znaczniejsze próby przemycania towarów na okupacyę niemiecką, obliczone wyłącznie na spekulacyę i zarobek. Specyalizacya przemytnictwa doszła do tego stopnia, że są osobni zawodowcy-przemytnicy od przenoszenia słoniny, mięsa, mąki, wędlin, tytoniu i t. p.

Przemytnictwo wcale nie przynosi korzyści ludności jednej i drugiej okupacyi, gdyż—obliczone wyłącznie na zysk—stanowi jeden z najpoważniejszych środków do uprawiania paska na ceny bez względu na granice okupacyjne. W Dąbrowie wskutek masowego przemycania naprz. słoniny, na potrzeby ludności miejscowej pozostają resztki w ograniczonej ilości. Brak danego towaru powoduje podwyższenie cen. Przemytnictwo naprz. słoniny w Zagłębiu stanowi poważny bodziec do śrubowania cen na ten produkt w bliższych i dalszych okolicach kieleckiego. I nie tylko rzeźnicy żerują z tego powodu, ale rozbestwiają się w sposób niemożliwy hodowcy, ciągnący jak w błędnym kole coraz zuchwalej pasek.

Towar przemycony na okupacyę niemiecką—jeżeli nie znajduje nabywców według cennika naciągniętego przez spekulantów—wędruje dalej... via Katowice do Prus lub też jest przechowywany do tych szczęśliwych czasów, kiedy ceny na dany towar wzrosną do pożądanej przez spekulantów wysokości.

Wogóle przemytnictwo—bez względu na teren działania—jako jeden z czynników podtrzymujących spekulacyę, jest ze względów społecznych szkodliwe i jako takie—powinno być przez szeroki ogół w sposób bezwzględny tępione. Przemytnictwo jest to dążność nielicznych jednostek do zbogacania się kosztem ogółu konsumentów.

Instytucye kupieckie oraz cechy winny bezwzględnie oprzeć się niezdrowej gonitwie niektórych pośredników do bogacenia się w sposób lichwiarski. A właśnie pod względem przestrzegania etyki kupieckiej i cechowej wśród bezpośrednio zainteresowanych osób jest w ostatnich czasach coś nie w porządku...

Poprzestając na razie na stwierdzeniu danego faktu rozpościerania się wśród zrzeszonych nawet kupców i „rzemieślników“ niezdrowych dążności spekulacyjnych, na przyszłość jednak nazwisko każdego spekulanta i lichwiarza ogłaszać będziemy publicznie. Może ten bezwzględny system tępienia zła przez ogół, instytucye zawodowe, przez organy policyjne i wreszcie przez prasę ukróci rozbestwienie spekulacyjne hyen żywnościowych.

Dąbrowa.

(d) **Manifestacya.** W poniedziałek z powodu zwycięstw wojsk austro-węgierskich i niemieckich na froncie włoskim—wszystkie gmachy zajmowane przez instytucye rządowe, banki i t. p. były udekorowane flagami austryackiemi i węgierskiemi. Wieczorem zaś tegoż dnia przez ulicę miasta przeciągał pochód miejscowej załogi. Na czele kroczyła orkiestra wojskowa, poczem w zwartym szyku szło wojsko, oświetlające rzęsiście cały korowód pochodniami i lampionami.

(d) **Chodniki.** Na niektórych ulicach naszego miasta ułożone niedawno na chodnikach tafle betonowe, z powodu deszczów czy też wadliwego ułożenia fatalnie się powykrzywiały, wskutek czego przejście staje się niewygodnem. Możeby właściciele domów, przed których posesyami chodniki uległy zepsuciu, —zechcieli we własnym i przechodniów interesie dokonać reperacyi.

(d) **Schwytanie bandytów.** Policyi udało się schwytać sprawców trzech napadów w okolicy Janowa i Żarek, oraz dwóch napadów pomiędzy Dąbrową Górniczą a kopalnią „Kazimierz“. Obaj zbrodniarze pochodzą z Dąbrowy Górniczej. Są to: Antoni Dąbek i Józef Nowak.

(d) **Z kroniki policyjnej.** W poniedziałek dn. 29 bm. na Starej Dąbrowie policya miejscowa pochwyciła przemytnika, niosącego w ukryciu kilkanaście funtów wyborowej słoniny.

— W nocy z dn. 28 na 29 bm. dzielnicowy policyi dąbrowskiej na Warpiu odebrał przemytnikom 138 fun. wyborowej słoniny, 9 fun. kotletu, 15 fun. mąki pszenicznej i 60 fun. pszenicy. Odbity towar stanowił zawartość trzech worków. Przemytnicy zbiegli. Towar ten został przez policyę przekazany do Polskiej Centrali dla podziału między ludność.

Sosnowiec.

(s) **Skonfiskowane złoto.** „Kattowitzer Ztg.“ donosi, że w sprawie skonfiskowanego na pograniczu złota wartości 120,000 m., aresztowano trzech braci Seelingerów z Sosnowca, u których znaleziono jeszcze złoto niemieckie, francuskie i szwajcarskie wartości 16,000 mk. Pośrednikiem był Chaim Warmann z Sosnowca.

(s) **Pożar.** W poniedziałek ubiegły około godz. 11 na kop. hr. Renard zapaliła się rampa do ładowania węgla. Około godz. pierwszej dzięki energicznej akcyi straży ogniowych pożar umiejscowiono.

Będzin.

(b) **Kursy humanistyczne** Leona Rygiera, cieszące się dotychczas wielkiem zainteresowaniem, wznawiają swą działalność. Dnia 5 listopada o godzinie 5-ej popołudniu w lokalu Wyższej Szkoły Realnej nastąpi otwarcie. Słowo wstępne wypowie p. Leon Rygier, poczem nastąpi przyjmowanie zapisów. Na kursach tych wykładać będą również p. Pankiewicz i p. S. Wejnzieher.

(b) **Ze Stow. właścicieli nieruchomości.** Po nowych wyborach, w tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu stowarzyszenia.—Zarząd ukonstytuował się następująco: pp. Wiktor Wardzichowski, J. Guttman i Leonard Zaleski—prezydyum Stanisław Kubiczek—skarbnik, Jan Gęborski—sekretarz i Broen—gospodarz.

Ponieważ lokatorzy za komorne płacą przeważnie rosyjską monetą, Zarząd ma zamiar zwrócić się do władzy z prośbą o przyjęcie zapłaty ulgowego podatku 10 proc. również w rublach.

Na tym posiedzeniu, w sprawie nowych wyborów powzięto następującą uchwałę:

„Ponieważ ogólny ciężar budżetu i odpowiedzialności za wyniki gospodarki miejskiej przeważnie ponosi własność nieruchoma, zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wyraża życzenie, aby, ze względów wyżej zaznaczonych, jak również ze względu na interes ogólny; w Radzie i zarządzie miasta przyjęli udział i przedstawiciele ludności polsko-chrześciańskiej“.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.